VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 119)
z dnia 7 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 119)

7 lutego 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Grzegorza Raniewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 68 w sprawie działań zachęcających seniorów do korzystania z internetu;

– odpowiedź ministra finansów na dezyderat nr 69 w sprawie zasad odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe w podatkach od nieruchomości, rolnym i leśnym;

– odpowiedź ministra finansów na dezyderat nr 70 w sprawie umożliwienia składania w postaci elektronicznej sprawozdania finansowego o źródłach pozyskanych funduszy na cele inicjatywy ustawodawczej;

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.) w zakresie art. 37 (BKSP-145-291/17).

W posiedzeniu udział wzięli: **Justyna Przekopiak** dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Tatiana Tymosiewicz** kierująca Departamentem Polityki Przestrzennej i Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, **Marcin Drabik** kierownik w Departamencie Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Konrad Frysztak** zastępca prezydenta Radomia, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji, **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał**, **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Witam, otwieram 119 posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. W porządku posiedzenia mamy cztery punkty. Pierwszy punkt – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 68 w sprawie działań zachęcających seniorów do korzystania z internetu. Drugi punkt – rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 69 w sprawie zasad odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe w podatkach od nieruchomości, rolnym i leśnym. Trzeci punkt – rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 70 w sprawie umożliwienia składania w postaci elektronicznej sprawozdania finansowego o źródłach pozyskanych funduszy na cele inicjatywy ustawodawczej. Czwarty punkt – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku.

Bardzo proszę przedstawicieli ministra rodziny, pracy i polityki społecznej o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 68 w sprawie działań zachęcających seniorów do korzystania z internetu.

Kierownik w Departamencie Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Drabik:

Szanowni państwo, Marcin Drabik, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Polityki Senioralnej. Jeśli chodzi o pytania przedstawione w dezyderacie, chcę poinformować, że Departament Polityki Senioralnej realizuje wieloletni rządowy program na rzecz aktywności społecznej osób starszych. Program jest realizowany od 2014 r. do 2020 r. W poszczególnych edycjach na dany rok jest przeznaczonych 40 mln zł na dofinansowanie organizacji pozarządowych. W ramach realizacji zadań są przewidziane cztery priorytety: edukacja osób starszych, aktywność społeczna promująca integrację wewnątrz- i międzypokoleniową, partycypacja osób starszych i usługi społeczne dla osób starszych. W ramach pierwszego i drugiego priorytetu realizowanych jest najwięcej działań mających na celu podniesienie świadomości oraz umiejętności cyfrowych wśród seniorów. W edycji programu na 2016 r. w pierwszym priorytecie zrealizowano 49 projektów, natomiast w drugim – 40 projektów dotyczących szkoleń komputerowych, w których łącznie wzięło udział ponad 10 tys. seniorów. Łączna kwota środków przeznaczonych na realizację wyżej wymienionych projektów wynosiła około 8 mln zł. W ramach projektów były organizowane przez organizacje pozarządowe różnego rodzaju zadania, m.in. ukierunkowane na wzrost kompetencji cyfrowych wśród osób starszych, dofinansowanie zadań dotyczących kursów tematycznych z zakresu nowych technologii. Dofinansowano zadania mające na celu przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu osób starszych poprzez organizowanie cyklu szkoleń z zakresu obsługi komputera, internetu oraz nowych technologii. Były także projekty adresowane do osób pochodzących z defaworyzowanych obszarów gmin miejskich, wiejsko-miejskich, szczególnie województwa podlaskiego. Dofinansowano również zadania dotyczące prawidłowego wykorzystania przez osoby starsze, w tym niedowidzące, słabowidzące, ale nie niewidome, nowych technologii w różnych dziedzinach życia. Warto podkreślić, szczególnie jeśli chodzi o zadania skierowane do osób starszych, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowuje nowy dokument polityki społecznej wobec osób starszych pod nazwą: „Bezpieczeństwo. Uczestnictwo. Solidarność". Jest to dokument określający tę politykę do roku 2030. Będzie on uwzględniał konkretne działania i określał ich realizatorów. Został skierowany do międzyresortowych uzgodnień, również do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W dokumencie będą określone konkretne działania i ich realizatorzy, przede wszystkim Ministerstwo Cyfryzacji. Dokument określa w szczególności takie działania jak: propagowanie włączenia społecznego osób starszych, podniesienie świadomości osób starszych w zakresie możliwości zwiększenia aktywności zawodowej dzięki zastosowaniu internetu i innych technologii telekomunikacyjnych, prowadzenie działań informacyjnych skierowanych do przedsiębiorców z zakresu znajomości zasad i potrzeb dostosowania stron internetowych dla osób starszych, propagowanie wiedzy w obszarze możliwości wykorzystania systemów nowych technologii, wspieranie, opracowanie, upowszechnienie innowacyjnych rozwiązań technologii w obszarze zdrowia i telemedycyny. Projekt dokumentu będzie procedowany w formie uchwały Rady Ministrów i jego uchwalenie jest planowane do końca roku, może wcześniej. Konkretne działania będą uszczegółowiane przez poszczególne ministerstwa.

Jeśli chodzi o kolejne pytania zawarte w dezyderacie, trzeba wskazać opracowywany dokument polityki społecznej, który będzie uszczegóławiany i zostaną wskazani konkretni realizatorzy. Będzie można prowadzić dodatkowe działania. Jeśli chodzi o środki wydatkowane na wyżej wskazane cele, obecnie w ramach programu ASOS, jak wcześniej wspominałem, corocznie jest przeznaczane 40 mln zł wyłącznie na działania skierowane wobec osób starszych. Zakres działań innych programów skierowanych do osób dorosłych dotyka także osób starszych, ale temat dezyderatu był ukierunkowany wyłącznie na seniorów. To jest przede wszystkim rządowy program ASOS. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi. W moim przekonaniu odpowiedź szeroko odnosi się do zasygnalizowanego problemu. Przypominam, że z petycją do Sejmu zwróciła się Grudziądzka Rada Seniorów. Myślę, że w świetle wypowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki spo-

łecznej widać, iż dzisiaj proste przeszkody nie stanowią zasadniczego problemu korzystania przez seniorów z internetu. Natomiast można zauważyć, że przeszkody są bardziej ukryte, może nienamacalne, jednoznacznie materialne, ale jednak istnieją. Myślę, że jesteśmy wszyscy przekonani, iż w interesie każdego będzie, jeśli umiejętność korzystania z internetu zostanie upowszechniona zwłaszcza wśród seniorów. Stajemy przed pytaniem, jakimi sposobami można przekonywać seniorów, że w ich interesie jest umiejętność korzystania z internetu i dzisiaj nie jest to skomplikowane ani kosztowne. Tak naprawdę jest to kwestia sięgnięcia po narzędzie, które znajduje się w zasięgu ręki. Zatem to problem podejmowania inicjatyw, żeby ze świadomością potrzeby docierać jak najszerzej. Powinniśmy stale zadawać sobie pytania. Szczególnie wskazana jest tutaj współpraca z samorządem oraz programy nakierowane na organizacje pozarządowe, które aktywizują środowisko, mają autorytet i kontakty w środowisku. To również jest bardzo ważny partner takich działań.

To wszystko z mojej strony. Pan poseł Szymański, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Wysoka Komisjo, tak się składa, że z autorem petycji, Grudziądzką Radą Seniorów, ściśle współpracuję. Wczoraj miałem spotkanie z członkami Rady. Podstawą petycji były narzędzia finansowe w postaci ulg, które mają umożliwić jak najszerszy dostęp do internetu. Taka była podstawowa materia poruszana w petycji, czyli rozpowszechnienie zainteresowania korzystaniem z nowoczesnych metod komunikacji. Dla wielu osób pozostających w czterech ścianach stanowi to możliwość kontaktu z otoczeniem. Podstawą petycji był powrót do narzędzi umożliwiających swobodne korzystanie z internetu, które niosą również ze sobą możliwości finansowe, czyli powrót do ulgi internetowej.

Druga niezwykle ważna sprawa – po odbyciu kursów, po zaznajomieniu się z możliwością obsługi komputera, także różnego rodzaju umiejętnościami związanymi z poruszaniem się w sieci, mamy również możliwość wyposażania osób, które nie mogą sobie pozwolić na samodzielny zakup sprzętu, nawet używanego. Wiem o tym, gdyż w Grudziądzu przeprowadzamy akcję wspólnie z młodzieżową radą miejską. Musieliśmy założyć specjalną organizację, przeprowadzić formalną zbiórkę, gromadzić sprzęt od instytucji, nawet osób fizycznych, żeby móc przekazywać używane urządzenia do użytkowania osobom, które czynnie uczestniczyły w kursach i szkoleniach organizowanych przez nas lub samorząd. Dlatego zwracam uwagę, że szereg działań, które są realizowane i zawarte w odpowiedzi ministerstwa, moim zdaniem, po wczorajszej konsultacji z grudziądzkimi seniorami, autorami petycji, nie do końca odpowiada na pytanie: dlaczego nie można wrócić do ulgi za korzystanie z internetu i jakie prostsze mechanizmy mogłyby działać w celu przekazywania przez instytucje sprzętu dla osób fizycznych, których niejednokrotnie nie stać na kupno używanego komputera? Dla nich może być to jedyne okno na świat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, te kwestie bardzo szczegółowo omawialiśmy, przyjmując dezyderat. Nie jest tak, że dopiero dzisiaj sobie o tym przypominamy. Nie pamiętam, czy był pan wtedy obecny. Szczegółowo to analizowaliśmy. W przekonaniu Komisji odliczanie od podstawy opodatkowania nie będzie instrumentem zmieniającym zasadniczo sytuację. Analizowaliśmy, jaka to byłaby kwota, jakie są koszty dostępu do internetu i jakie byłyby komplikacje z wprowadzeniem dodatkowego elementu do systemu ulg podatkowych. Byliśmy zgodni, że to nie jest odpowiednia droga. Natomiast były również cytowane i przywoływane ekspertyzy Biura Analiz Sejmowych, gdzie znajdują się bariery, na które natrafiają seniorzy w dostępie do internetu. Z analiz wynikało, że dotyczy to sprzętu, ale nie kosztu w dostępie do sieci internetowej. Według różnych badań wielu ludzi nie wyrażało zainteresowania albo twierdziło, że sobie nie poradzą. Przeszkody są dużo większe i trudniejsze. Myślę, że wiele osób zaangażowanych w działalność tego doświadcza. Chociaż w ramach programów europejskich są już wyposażone sale, prowadzone kursy, okazuje się, że problemem jest rekrutacja wszystkich zainteresowanych. Nawet w przypadku dużego miasta Wrocławia istnieje problem, żeby odnaleźć chętnych do uczestniczenia w zajęciach. Myślę, że to jest nasz wspólny, wielki problem i nie rozwiążemy go w prosty

sposób. Dlatego w moim przekonaniu odpowiedź przedstawicieli ministerstwa na kwestie zawarte w dezyderacie jest wyczerpująca i pytania sformułowane przez nas po dyskusji również. Sytuacja zmienia się i na pewno trzeba szukać nowych form wsparcia.

Pan Marek Wójcik, bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam trzy krótkie uwagi. Po pierwsze, chcę prosić przedstawicieli resortu, z którym rzeczywiście współpracuję przy okazji programu obejmującego różne mechanizmy wsparcia osób starszych do 2020 r., żeby uwzględnili fakt, iż w dzisiaj funkcjonujących programach ta kwestia nie stanowi priorytetu. W ocenie poszczególnych projektów sprawy dotyczące wsparcia informatycznego są realizowane, ale nie ma specjalnych preferencji, aby je wdrażać. Po drugie, mam ogromną prośbę, żeby wybierając poszczególnych realizatorów projektu, uwzględnić, że dzisiaj mamy osoby w trzecim i czwartym wieku. To jest zupełnie inny świat i odbiorca. Dzisiejszy 60-latek i 80-latek, w kontekście korzystania internetu, znajduje się w dwóch różnych światach. Prośba, żeby uwzględniać ten fakt.

Trzecia uwaga to wniosek, żeby również systemowo wspierać instytucje zajmujące się opieką nad osobami starszymi we wprowadzaniu rozwiązań udostępniających internet. Chodzi o przekazanie środków dla samorządów na instalowanie urządzeń w domach pomocy społecznej. Korzystam z okazji, żeby przekazać uwagę przedstawicielom resortu, z nadzieją, że zechcą ją uwzględnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, internet jest bezpłatny, natomiast koszem jest dostęp do niego. Właściciele internetu zarabiają w inny sposób. Osoby w trzecim lub czwartym wieku nie są grupą, na której można wiele zarobić. Po pierwsze, są to osoby, które zostawiają niewiele pieniędzy w internecie. Po drugie, seniorzy rozważnie dokonują zakupów i transakcji w internecie. To jest jedna z istotnych przyczyn, o której rzadko się mówi. Nie jest mniejsze zainteresowanie osób starszych, ale brakuje ofert dla tej grupy korzystających z internetu. Przekłada się to również na kwestię urządzeń, z których mogłyby korzystać osoby starsze. Oferta jest bardzo ograniczona, a w niektórych segmentach jej nie ma. Patrzę na to od strony technicznej z racji wykształcenia, gdyż jestem teleinformatykiem. Ta strona też jest bardzo istotna, a często nie jest brana pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Czy panowie chcą odnieść się do usłyszanych wypowiedzi?

Starszy specjalista w Departamencie Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Damian Zasada:

Damian Zasada, Departament Polityki Senioralnej, witam państwa. Połączę wypowiedzi obu posłów na dwa zapytania. Jeżeli chodzi o wsparcie informatyczne i priorytety, o których wspomniał pan poseł Wójcik, działania są w ramach programów ASOS i Senior+. Pragnę przypomnieć, że jednym ze strategicznych kryteriów w ramach pierwszego priorytetu, czyli edukacji osób starszych, jest ogólnie pojęte bezpieczeństwo w korzystaniu z internetu. Jeżeli chodzi o dostęp do osób w wieku trzecim i czwartym, nie zależy to od nas, ale organizacji pożytku publicznego, gdyż one tworzą oferty, które są później oceniane przez ekspertów. Chcę przypomnieć, że brana jest również pod uwagę ocena osób w różnym wieku, jeżeli chodzi o kartę oceny merytorycznej. Jeżeli nie ma działań zawartych w ofercie składanej przez organizacje pozarządowe, nie mogą być one w żaden sposób zrealizowane. To samo odnosi się do uwag dotyczących dostępu do ofert związanych ze sprzętem – komputerem, tabletem itd. Jeżeli oferta tego nie zawiera, takich działań nie możemy oceniać wysoko lub nisko. Przeważnie, biorąc pod uwagę rok 2016 (nie mamy dostępu do pełnych danych z 2017 r., są obecnie na etapie sprawozdań),

są to jedynie proste szkolenia komputerowe typu: dostęp do internetu, otwieranie stron i zakładanie kont, dostęp do bankowości elektronicznej lub zakupy internetowe.

Pan Wójcik wspomniał o systemowym wsparciu dla osób w wieku 60+ i dziennych domach pobytu. Takie działania są również prowadzone przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Tutaj jednym z programów jest dostęp do dziennych domów Senior+. Dajemy możliwość, ale to zależy od samorządów. Jeśli problem został zdiagnozowany, działania również są podejmowane w ramach kosztów i dotacji przekazywanych przez ministerstwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? W tej sytuacji proponuję przyjęcie odpowiedzi na nasz dezyderat. Czy do takiej propozycji są uwagi lub zastrzeżenia? Nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja przyjęła odpowiedź Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 68 kierowany do ministra w sprawie działań zachęcających seniorów do korzystania z internetu.

Proszę pana przewodniczącego Raniewicza o przejęcie prowadzenia obrad.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Proszę państwa, przechodzimy do drugiego punktu: rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 69 w sprawie zasad odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe w podatkach od nieruchomości rolnym i leśnym. Czy jest ktoś obecny ze strony ministerstwa? Proszę się przedstawić i zabrać głos.

Dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier Ministerstwa Finansów Justyna Przekopiak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Justyna Przekopiak, dyrektor Departamentu Podatków Sektorowych, Lokalnych oraz Podatku od Gier. Dezyderat, który Komisja skierowała do ministra finansów, dotyczył zagadnienia już wcześniej omawianego na posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji – możemy to ująć następująco: szeroko rozumianego zjawiska odpowiedzialności solidarnej w podatkach od nieruchomości rolnym i leśnym, uregulowanych w kilku ważnych ustawach o podatkach stanowiących dochód samorządu terytorialnego. Minister finansów, analizując po raz kolejny to zagadnienie, podkreśla świadomość istnienia zjawiska i różnych konsekwencji wynikających z solidarnej odpowiedzialności. Jednak, mając na względzie treść dezyderatu, stoimy na stanowisku, że opisane sytuacje wynikają raczej ze stosowania przepisów przez organ podatkowy w opisanych przypadkach niż ze zjawiska *sensu stricte*.

Natomiast solidarna odpowiedzialność jako zasada współwłaścicieli nieruchomości dopuszcza kilka wyjątków. Te wyjątki to: w przypadku podatku rolnego – prowadzenie gospodarstwa rolnego w całości, a w przypadku podatku od nieruchomości – zwolnienie podmiotowe jednego ze współwłaścicieli lub współwłasności hali garażowej wielostanowiskowej.

Zniesienie solidarnej odpowiedzialności jako zasady jest wątpliwe na wczesnym etapie, gdyż nieznane są efekty finansowe z punktu widzenia gmin. Trudno byłoby oszacować skutki, ponieważ tak naprawdę alternatywą dla odpowiedzialności solidarnej współwłasności byłoby wprowadzenie odpowiedzialności na zasadzie własności ułamkowej, która w kilku przypadkach jest niemożliwa, tj. współwłasność małżeńska, spółki cywilne lub solidarna odpowiedzialność spadkobierców przed dokonaniem podziału spadku. To byłyby sytuacje, które wymagałyby odrębnego uregulowania. Tym samym ten system komplikowalibyśmy jeszcze bardziej, a nie prowadzili do jego uproszczenia. Z punktu widzenia gmin mogłoby się okazać, że uszczerbek finansowy jest znaczny. Wydaje się, że skutki są nieznane, gdyż byłaby to zmiana systemowa.

Na posiedzeniu poprzedniej Komisji podkreślałam, że wprowadziliśmy przepis dotyczący zniesienia solidarnej odpowiedzialności za hale garażowe. Dzięki pracy państwa Komisji zniesiono solidarną odpowiedzialność w przypadku zwolnienia podmiotowego. Natomiast to są przypadki, które nie prowadziły do uszczuplenia dochodów gminy, dlatego że oznaczony był na samym początku zakres finansowy. W tym przypadku nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jaki to będzie miało wpływ na gminy, ponieważ to nie jest podatek budżetu państwa, ale gminny. Do tego wszystkiego mamy rozwiązanie obowiązujące

od 2016 r. dotyczące tzw. kwoty bagatelnej, która nie jest pobierana, jeżeli koszty obsługi podatku, doręczenia decyzji są niższe niż kwota podatku. W momencie, jeżeli znieślibyśmy solidarną odpowiedzialność, czyli jeszcze bardziej szatkowali podatek od nieruchomości, wystąpiłoby jeszcze więcej przypadków, w których podatek byłby niższy. Wydaje mi się, że największym, trudnym do uchwycenia zjawiskiem byłaby kwestia spadkobierców, dlatego że w Polsce nie istnieje ugruntowana tradycja porządkowania stanów prawnych. Często są one zawieszone, nierzadko zdarza się rzeczywiście, że jest wielu współwłaścicieli. Dzięki solidarnej odpowiedzialności samorząd jest w stanie wyegzekwować podatek, niezależnie, czy właściciele zachowują się należycie. Jeżeli zniesiemy solidarną odpowiedzialność, w przypadku dziedziczenia najłatwiej byłoby nie dokonywać podziału spadku, ponieważ w takim przypadku w ogóle nie można byłoby pobrać podatku. Zatem mamy sceptyczny stosunek do zmiany systemowej. Diagnozując poszczególne zjawiska, staramy się rozwiązywać oczywiste. Wspomniałam o współwłasności hal garażowych, które pojawiły się jako problem w ostatnich 20 latach. Podobnie zwolnienie podmiotowe, które dla odmiany usankcjonował przepis orzecznictwa sądowego, czyli był to zapis niepowodujący skutków finansowych.

Mamy jeszcze jeden punkt dezyderatu dotyczący opodatkowania, czyli sytuacji współwłasności osób fizycznych, skarbu państwa i jednostek. Komisja była uprzejma określić, że w takiej sytuacji właściwe jest opodatkowanie osób fizycznych na zasadach przewidzianych dla osób prawnych, pomimo faktu, że stanowiąca przyczyna takiego stanu rzeczy, osoba prawna, sama nie opłaca podatku. Rozumiemy, że chcą państwo wrócić do sytuacji, aby osoba fizyczna opłacała podatek jak osoba fizyczna, czyli na podstawie doręczanej decyzji. Obecnie przy współwłasności osoby prawne i fizyczne opłacają podatek na zasadach obowiązujących osoby prawne. Tak naprawdę osoba fizyczna, która była współwłaścicielem, do końca nie wiedziałaby, czy druga osoba prawna jest na pewno zwolniona. Może skarb państwa oddał w zarząd i wtedy przenosi się obowiązek podatkowy, a podatek już jest opłacany. Naszym zdaniem to wcale nie stanowi ułatwienia. Co więcej, w związku z postulatami gmin dotyczącymi kosztów administracyjnych doręczenia decyzji osobom fizycznym, rozwoju internetu i komunikacji elektronicznej, naszego przystosowania do innego systemu opłacania podatków myślimy raczej, żeby potanić koszty poboru. Bliżej jest nam systemowo do zniesienia decyzji, a raczej przejścia na zasadę samoopodatkowania, jak w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych, niż do rozszerzania zakresu stosowania decyzji. Również ze względu na koszty. Podatki od nieruchomości rolnej lub leśnej stanowią niewielkie kwoty. W związku z tym z ekonomicznego punktu widzenia taniość poboru jest kluczowa dla efektywności podatkowej. Nie chcę państwu cały czas powtarzać tego dezyderatu. Zapewniamy, że monitorujemy sytuację i staramy się śledzić zjawiska, żeby w chwili, gdy coś wydarzy się problematycznie, można było temu zaradzić, natomiast nie chcemy naruszać systemowej zasady solidarnej odpowiedzialności, szczególnie w kontekście projektu ordynacji podatkowej, która ma przenosić zasadę solidarnej odpowiedzialności do przepisów ogólnych, aby niepotrzebnie nie komplikować systemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję. Poproszę jeszcze o opinię naszego stałego doradcę pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Podzielam opinię Ministerstwa Finansów. Nie można drogi, w której udziały są bardzo niewielkie, porównywać do sytuacji stanowisk garażowych. Nawet w skrajnym przypadku człowiekowi zależy na posiadaniu własnego stanowiska garażowego, gdyż może to przynieść korzyści w postaci ulokowania własnego samochodu albo wynajęcia. Tutaj w wielu przypadkach kwoty byłyby poniżej 7,20 zł, o czym wspomniał przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Wydaje się, że odpowiedź jest całkowicie przekonująca i nie trzeba podejmować żadnych dalszych działań związanych z petycją.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję. Referentem petycji była pani przewodnicząca Urszula Augustyn, bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Rekomenduję Wysokiej Komisji, aby uznać odpowiedź za wyczerpującą. Dziękuję za jej przygotowanie. Jest bardzo logiczna. Rozumiem, że w innych sytuacjach, jeśli ktoś uważa, iż został poszkodowany, powinien rozwiązywać ewentualne spory na drodze sądowej. Natomiast system podatkowy powinien być absolutnie jasny, tani w poborze i skuteczny. To jest ważne dla nas wszystkich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Czy są uwagi wobec tak skierowanego wniosku o przyjęcie dezyderatu? Nie słyszę. Rozumiem, że Komisja przyjmuje dezyderat.

Proszę państwa, przechodzimy do trzeciego punktu: rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 70 w sprawie umożliwienia składania w postaci elektronicznej sprawozdania finansowego o źródłach pozyskanych funduszy na cele inicjatywy ustawodawczej. Są obecni przedstawiciele ministerstwa, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Logistyki Ministerstwa Finansów Przemysław Szelerski:

Dzień dobry. Przemysław Szelerski, zastępca dyrektora Biura Logistyki. Pozwolę sobie skrócić odpowiedź, ponieważ jesteśmy na wczesnym etapie projektowania przepisów. Wracając do początku, prawo inicjatywy ustawodawczej obywateli jest zagwarantowane w konstytucji, szczegóły doprecyzowuje ustawa z 1999 r. Komitet inicjatywy ustawodawczej obywateli ma prawo do gromadzenia funduszy. Szczegóły określa art. 17. Następnie minister finansów wydał rozporządzenie określające wzór sprawozdania finansowego, jakie komitet inicjatywy ustawodawczej jest zobowiązany złożyć po zakończeniu swojego działania. Mówiąc w skrócie, ani ustawa, ani rozporządzenie nie przesądzają, czy sprawozdanie finansowe ma być składane w formie papierowej, czy elektronicznej. Skoro tak jest, Ministerstwo Finansów przyjmie również dokument złożony w formie elektronicznej, jeśli będzie sygnowany podpisem elektronicznym gwarantowanym certyfikatem. Dodam, że podobną petycję dostał bezpośrednio minister finansów i już na nią odpowiedział. Warto uszczegółowić tę regulację. Doprecyzowanie, czy dokument może być składany w formie papierowej, czy elektronicznej, nie wymaga zmiany ustawy. W naszym przekonaniu wystarczające będzie wydanie rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie z 2001 r. w sprawie wzoru sprawozdania finansowego, aby do czasu wyboru pełnomocnika komitetu inicjatywy ustawodawczej pozostawić kwestię, czy ma być forma elektroniczna sprawozdania, czy papierowa. Jeśli będzie forma elektroniczna, dopuścimy podpis gwarantowany oraz podpis sprawozdania przy pomocy profilu zaufanego, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa. Proces legislacyjny, czyli wydanie zarządzenia zmieniającego rozporządzenie ministra finansów, został rozpoczęty. Przewidujemy, że w drugim kwartale bieżącego roku zostanie wydane rozporządzenie. Jednocześnie przygotowujemy się technicznie do opracowania odpowiedniego wzoru formularzy elektronicznych, aby był on dostępny na stronach internetowych ministerstwa i przekazany do repozytorium w Ministerstwie Cyfryzacji. Inicjatywa jest bardzo cenna. Jeśli społeczeństwo dostrzega taką potrzebę, Ministerstwo Finansów wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję. Proszę również o opinię naszego stałego doradcę. Posłem referującym petycję był pan Robert Warwas. Rozumiem, że także będzie chciał zabrać głos.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

W związku z deklaracją przedstawiciela Ministerstwa Finansów można przyjąć, że wszystko idzie ku spełnieniu postulatu zawartego w petycji. W związku z tym Komisja nie ma potrzeby, aby podejmować jakiekolwiek inne działania.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wprawdzie autor petycji wnioskował o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, natomiast w toku dyskusji na posiedzeniu Komisji ustaliliśmy, że do składania sprawozdania finansowego w formie elektronicznej nie jest konieczna zmiana przepisów ustawy. Kwestia może być uregulowana rozporządzeniem wykonawczym i pozostaje w gestii ministra finansów. Rzeczywiście,

w odpowiedzi czytamy, że zostały rozpoczęte prace przygotowawcze stworzenia odpowiedniego rozporządzenia precyzującego dokładnie warunki. Obecnie istnieje również możliwość składania sprawozdania w formie elektronicznej. Pan dyrektor stwierdził, że dokument znajduje się na etapie projektowania. Planowany termin wydania rozporządzenia to drugi kwartał 2018 r. Oprócz podjętych zmian prawnych prowadzone są również niezbędne prace pod kątem technicznym. W tym zakresie czytamy, że jest planowana współpraca z Ministerstwem Cyfryzacji. Ostateczne wprowadzenie nowych rozwiązań i regulacji prawnych może nastąpić w ciągu kilku miesięcy. Odpowiedź na dezyderat jest na obecną chwilę wyczerpująca, czekamy na efekty prowadzonych prac. W związku z tym proponuję przyjąć odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę. Rozumiem, że nie ma uwag do sprecyzowanego wniosku o przyjęcie odpowiedzi ministerstwa na dezyderat. Przyjmujemy odpowiedź.

Przechodzimy do ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia Komisji: rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zakresie art. 37. Przedstawia pan poseł Tomasz Szymański, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany przepisów ustawy z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Petycja została wniesiona przez Związek Miast Polskich. Jaki problem jest rozwiązywany petycją? Celem jest nowelizacja art. 37, która ma dotyczyć dwóch elementów: dodanie do art. 37 ust. 2 ustawy pkt 19 o treści: „nieruchomość jest zbywana na rzecz podmiotu, o którym mowa w art. 231 § 2 Kodeksu cywilnego”, zmiana art. 37 ust. 3–3a oraz usunięcie art. 37 ust. 3b ustawy.

Zakres zmian. Szanowni państwo, art. 37 ust. 1 wprowadza generalną zasadę, że nieruchomości stanowiące własność skarbu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego są zbywane lub oddawane w użytkowanie wieczyste w formie przetargu. Artykuł 37 ust. 2–3b określa przesłanki zbycia nieruchomości w drodze bezprzetargowej, co jest wyjątkiem od ogólnej zasady zbywania nieruchomości. Przywołany art. 37 ust. 2 wskazuje 18 przypadków, w których możliwe jest zbycie nieruchomości bez przetargu. Związek Miast Polskich proponuje dodanie kolejnego, 19 pkt przyznającego wskazane prawo, jeśli nieruchomość jest zbywana na rzecz podmiotu, o którym mowa w art. 231 Kodeksu cywilnego, czyli zbycie przez właściciela gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przekraczającej znacznie wartość zajętej na ten cel działki.

Kolejna zmiana. Obowiązująca treść art. 37 ust. 3–3b została nadana nowelą ustawy z 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw. W ocenie Związku Miast Polskich oraz Biura Analiz Sejmowych dokonana nowelizacja spowodowała niekorzystną zmianę w przedmiocie zbywania nieruchomości publicznych na rzecz osób korzystających z nich na podstawie wieloletnich umów dzierżawy. Związek wskazuje, że oddanie nieruchomości publicznych w dzierżawę na podstawie co najmniej dziesięcioletnich umów wiąże się niejednokrotnie z zobowiązaniem owych podmiotów do realizacji nadanych nieruchomościom określonych zadań pożądanych z punktu widzenia interesu publicznego. Podmiotom tym przysługiwała dotychczas możliwość, po uzyskaniu zgody wojewody lub sejmiku województwa, nabycia nieruchomości w trybie bezprzetargowym. W obecnym stanie prawnym w przypadku sprzedaży nieruchomości przed upływem dziesięciu lat od momentu rozpoczęcia dzierżawy przepisy prawa nie przyznają dzierżawcom takiego prawa. Według składającego opinię, czyli Związku Miast Polskich, a także Biura Analiz Sejmowych, utrzymywanie *status quo* w związku z nowelą ustawy spowoduje z całą pewnością ograniczenie lub nawet brak zainteresowania inwestowaniem na dzierżawionych w tej formule nieruchomościach. Uzależnienie możliwości bezprzetargowego nabycia nieruchomości od okresu wykonywania prawa, a nie od terminu, na jaki została zawarta umowa, bez wątpienia spowoduje pogorszenie sytuacji prawnej dzierżawców w stosunku do stanu obowiązującego przed dniem wejścia w życie noweli ustawy. Co prawda przepis obejmuje szerszy zakres

przedmiotowy w stosunku do dotychczas obowiązującego. Jednak wskazana w petycji kategoria podmiotu, czyli dzierżawców, którzy zawarli umowy na co najmniej dziesięć lat i dokonali zabudowy na tych nieruchomościach, względem których dziesięcioletni okres trwania umowy jeszcze nie upłynął, nie została nim objęta. Jak państwo mogli przeczytać w dokumentach, podmioty, na które będą oddziaływać zmiany, to: skarb państwa, a także jednostki samorządu terytorialnego oraz beneficjenci umów, czyli przedsiębiorcy dzierżawcy.

Jaki jest wpływ regulacji? Jak już wcześniej wspomniałem, regulacja może wywołać zmniejszenie zainteresowania działalnością inwestycyjną na gruntach publicznych. Z informacji uzyskanych ze Związku Miast Polskich wynika, że sytuacja ta dotyczy szczególnie miast na prawach powiatu, zapisy ustawy mogą spowodować odejście od zainteresowania bezprzetargowym nabyciem nieruchomości celem przeprowadzenia inwestycji o charakterze publicznym.

Szanowni państwo, zmierzając do końca, jako Komisja mamy dwa wyjścia – możemy podjąć inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie lub wystąpić z dezyderatem do ministra inwestycji i rozwoju z pytaniem, jakie ma plany w stosunku do ustawy, która jest rażąco niekorzystna dla samorządów, ale również skarbu państwa i dzierżawców mogących inwestować na tego typu nieruchomościach. Sugeruję, aby Wysoka Komisja w miarę możliwości szybko podjęła inicjatywę ustawodawczą. Oczywiście wniosek poddaję pod rozwagę Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję. Czy jest obecny przedstawiciel ministerstwa? Bardzo proszę.

Kierująca Departamentem Polityki Przestrzennej i Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Tatiana Tymosiewicz:

Dzień dobry, Tatiana Tymosiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Przestrzennej i Gospodarki Nieruchomościami w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Jestem w mało komfortowej sytuacji, za co państwa przepraszam, ale mamy rekonstrukcję rządu i związaną z tym reorganizację. Zadania związane z częścią 18, czyli działem budownictwa, planowaniem, zagospodarowaniem przestrzennym oraz mieszkalnictwem, do którego wchodzi gospodarka nieruchomościami, przejął minister inwestycji i rozwoju pan Kwieciński. Na razie czekamy na decyzje dotyczące dalszych prac legislacyjnych nad różnymi projektami. Chciałam zauważyć, że wprowadzamy obecnie dużą reformę w zakresie planowania przestrzennego, na pewno państwo słyszeli – Kodeks urbanistyczno -budowlany. Ostatnia wersja została opublikowana 23 listopada. Przepisy kodeksowe wiążą się z koniecznością zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami, więc od strony rządowej proces legislacyjny, ewentualnych zmian w ustawie, jest otwarty. Jeśli chodzi o zaproponowane zmiany, wiążą się one ściśle z ustawą już procedowaną, drukiem rządowym UD75 dotyczącym zniesienia wieczystego użytkowania, a także z dokumentem „Polityka gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa”. Do momentu przedstawienia jednoznacznego stanowiska rządu co do tych dokumentów, zwłaszcza „Polityki gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa”, niezmiernie ciężko jest odnieść się do postulatów zawartych w petycji. Propozycje regulacji ściśle z nimi powiązane są na wyższym etapie procesów legislacyjnych.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcemy razem z panem prezydentem Konradem Frysztakiem powiedzieć kilka słów, prosząc państwa, żeby przychylić się do propozycji pana posła sprawozdawcy. Usłyszeliśmy twarde i jednoznaczne argumenty poparte merytorycznymi faktami, że ta regulacja pogarsza sytuację zarówno inwestorów, dzierżawców, jak i jednostek samorządu terytorialnego. Patrząc z punktu widzenia finansów publicznych, nie mamy wątpliwości, że korekta aktualnego stanu wpłynie korzystnie na sytuację finansów publicznych w Polsce. Dzisiaj my jako obywatele tracimy *per saldo*, dlatego że mamy gorszą sytuację, jeśli chodzi o finanse publiczne. Podkreślam, również nasi partnerzy, czyli dzierżawcy, są w gorszej sytuacji niż poprzednio. Proces legislacyjny toczy się w kilku miejscach, ale obawiam się, że odwlekanie w czasie i czekanie na duży wystrzał armatni, czyli dużą nowelizację kodeksu lub ustawy o gospodarce nieruchomo-

ściami, odwlecze wydanie potencjalnych decyzji na wiele miesięcy. Stąd gorąca prośba do państwa, aby zechcieli przyjąć jako projekt komisyjny, gdyż zmiany nabrałyby szybszego tempa.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, pan prezydent pokazałby konkretne, praktyczne przykłady.

Zastępca prezydenta Radomia Konrad Frysztak:

Konrad Frysztak, zastępca prezydenta Radomia. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, warto zwrócić uwagę, iż nowela z 22 lipca ubiegłego roku nie wniosła przepisów przejściowych, czym spowodowała, że w Radomiu, mieście na prawach powiatu, 11 inwestorów pozostało w trakcie procesu inwestycyjnego. Nie są to wyłącznie podmioty prywatne, ale na liście znajdują się Polskie Sieci Elektroenergetyczne, czyli spółka skarbu państwa w 100%, która zdecydowała się na przeprowadzenie inwestycji ze względu na możliwość wpływu na lokalizację. Należy podnieść, że miasto Radom, jak każda jednostka samorządu terytorialnego, w żaden sposób nie zarzuciło ogłaszania przetargów. Jednakże w sytuacji, kiedy dany grunt jest bardzo dobry pod względem inwestowania, posiada plan miejscowy, ma dobre uzbrojenie, należy zwrócić uwagę na fakt, że pojawia się możliwość zakupu na drodze przetargu i niezrealizowania danej inwestycji. To powoduje brak wpływu do budżetu z tytułu podatków, ale również nie zmniejsza bezrobocia. Chcę powiedzieć, że w roku 2014, kiedy prezydent Radosław Witkowski przejął władzę, rozpoczynaliśmy zarządzanie miastem z bezrobociem na poziomie 22%. Dzisiaj mamy 12%, co traktujemy jako odzwierciedlenie wprowadzonego programu wsparcia na rzecz inwestorów. Program wsparcia opierał się m.in. na możliwości korzystania z zapisów ustawy o gospodarce nieruchomościami w zakresie art. 37. Jak powiedziałem, przepis został zmieniony i sytuacja wygląda tak, że mamy trzy zakończone inwestycje i dzierżawców, którzy korzystali z tego programu i mogli przez okres dwóch lat, nie dłużej niż na zakończenie inwestycji, płacić czynsz dzierżawny w wysokości 1%. W programie przyjętym przez Radę Miejską w Radomiu mogli korzystać z 99% bonifikaty od czynszu dzierżawnego. To były stawki rzędu 65–75 groszy za metr kwadratowy przez dwa lata, ale nie dłużej niż do zakończenia inwestycji. Dzisiaj mamy trzech inwestorów, którzy zakończyli swój proces inwestycyjny i muszą płacić stawki zgodnie z zarządzeniem prezydenta. To jest kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie. Decyzja wysokiego Sejmu o wprowadzeniu noweli spowodowała, że ci inwestorzy zaczynali w jednym porządku prawnym, a kończą w innym. Inaczej mówiąc, rozpoczynali grę w piłkę nożną, a zakończyli w siatkówkę. Takie kwestie wprowadzono tutaj i dzisiaj spotykamy się na pierwszej linii frontu z inwestorami, którzy mają całkowicie inne warunki gry. Należy również powiedzieć, że trzy kolejne firmy znajdują się na bardzo wysokim etapie zaawansowania prac budowlanych i w pierwszym półroczu tego roku zakończą inwestycję. Trzeba również podnieść kwestię, że aby sprzedać nieruchomość, która była oddana w wieloletnią dzierżawę, firma musiała spełnić dwa warunki. Pierwszy – wieloletnia umowa na dziesięć lat, a drugi – zakończenie inwestycji. Należy podkreślić, że z każdą firmą występującą o dzierżawę na dziesięć lat przeprowadzaliśmy bardzo szeroki wywiad i w uchwale oraz uzasadnieniu przedkładaliśmy radnym, co zostanie wybudowane, jaka będzie powierzchnia i bardzo ważne – prosiliśmy, żeby firmy deklarowały, ile osób zostanie zatrudnionych. Tutaj jest odzwierciedlenie spadku bezrobocia. Radni, wyrażając zgodę na odejście od trybu bezprzetargowego dzierżawy, wiedzieli, że firma może później wykupić nieruchomość. To było jasne. Dzisiaj zainteresowanie taką dzierżawą jest nikłe, wręcz zerowe. Firmy znajdujące się na liście wycofują się z tej możliwości. Co to spowoduje? Będziemy wystawiali nieruchomości do przetargu. Ale nie mamy wpływu, kto je kupi. Również nie wiemy, czy inwestycja zostanie zrealizowana, czy nie, czy będą do miasta wpływały podatki z tytułu nieruchomości, czy nie oraz czy firma zatrudni nowe osoby. Stąd bardzo proszę w imieniu władz miasta, Związku Miast Polskich o przychylenie się do prośby posła sprawozdawcy i wprowadzenie projektu do Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję. Głos chce jeszcze zabrać pan Krzysztof Pater, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Myślę, że pod względem merytorycznym nie ma żadnych wątpliwości co do istoty petycji. Zastanawiam się tylko nad scenariuszem. Co będzie szybsze – czy projekt komisyjny, którego przygotowanie trwa trochę czasu i potrzebne będzie stanowisko rządu, czy w przypadku wyrażenie woli rządu istnieje realna możliwość nieczekania miesiącami na globalny projekt, tylko doklejenia do jakiejś ustawy będącej w toku? Myślę, że odpowiedź na tego typu pytanie stworzyłaby możliwość podjęcia ostatecznej decyzji, która ze ścieżek mogłaby być szybsza.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, jestem laikiem, ale odezwał mi się sygnał alarmowy. Czy propozycja, którą składają autorzy petycji, nie zawiera furtki do robienie przekrętów? Podejrzewam, że wprowadzona w lipcu zmiana była m.in. tym spowodowana. Myślę, że tryb bezprzetargowy, który z założenia jest wyjątkowy, powinien być bezpieczny, aby nie dochodziło do sytuacji, że ktoś podpisuje umowę dzierżawy i tego samego dnia dostaje zgodę na bezprzetargowe nabycie nieruchomości. Stawiam pytanie, nie zarzucam nikomu złej woli, ale obawiam się, że takie historie mogą mieć miejsce. Poza tym ustawa weszła w życie zaledwie pół roku temu. Mówienie z góry, że na pewno nie będzie dobra, wydaje się mi lekko przedwczesne. Poczekałbym chwilę, żeby zobaczyć, jak ona działa, i wystosował dezyderat do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju z prośbą o przeanalizowanie problemu, czy proponowane rozwiązania nie stworzą furtek do działań niezgodnych z prawem.

Zastępca prezydenta Radomia Konrad Frysztak:

Panie przewodniczący, panie pośle, odpowiadając krótko i wprost o procedurze – pełna transparentność. Od momentu wpłynięcia wniosku do jednostki samorządu terytorialnego, czyli do miasta, prezydent przygotowując uchwałę, po pierwsze, przychodzi na posiedzenie komisji gospodarki i radni opiniują projekt uchwały, po drugie, radni decydują, czy jest zgoda na odejście od trybu bezprzetargowego zawarcia umowy dzierżawy. W późniejszym etapie należy spełnić dwa warunki – posiadać umowę dzierżawy nie krótszą niż na dziesięć lat oraz wykonać zobowiązanie polegające na inwestycji, czyli skonsumować pozwolenie na budowę, które ma taki sam tytuł jak uchwała. Jeśli w uchwale rady miejskiej inwestor zobowiązuje się do wybudowania, przytoczę odnośnie do Polskich Sieci Elektroenergetycznych: „budowy budynku biurowego, administracyjnego z urządzeniami infrastruktury technicznej”, na ten sam tytuł musi być wydane pozwolenie na budowę i zostać skonsumowane, czyli wybudowane i odebrane przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Dopiero później następuje wycena nieruchomości i ewentualna sprzedaż po wydaniu zgody Komisji Gospodarki Rady Miejskiej za kwotę wynikającą z operatu szacunkowego. Nie ma mowy o jakichkolwiek furtkach, o których wspomniał pan poseł.

Powiem jeszcze słowo o ustawie. Ustawa już teraz w niektórych punktach jest nieaktualna lub nieprawidłowa i wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2015 r. i 12 grudnia 2017 r. wskazują na obowiązek zmiany ustawy. Opiniowaliśmy również, jako Związek Miast Polskich już po posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Nie pozostawia złudzeń, że ustawa z 1997 r. w wielu punktach jest nieaktualna.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Jeśli mogę powiedzieć jedno zdanie, odpowiadając na zastrzeżenie, twierdzę zgoła odwrotnie. Procedura, której najważniejsze elementy przedstawił pan prezydent, powoduje, że transparentność tego procesu jest nadzwyczajna. Nie chcę dokonywać porównań, mówię hipotetycznie. Myślę, że o wiele łatwiej, jeśli ktoś chce wykonywać nieprawidłowe ruchy, można to robić na drodze przetargowej. Przepraszam, że mówię otwartym tekstem. Natomiast tutaj mamy do czynienia z odwrotnym zjawiskiem – pełna transparentność, otwartość, wszyscy się tłumaczą, mamy konkretne wskaźniki do zrealizowania, to nie są pojedyncze osoby, proces trwa dłużej, jest pod pełnym wglądem społeczeństwa i oparty jest o konkretne kwestie, które muszą zostać zrealizowane. Poruszę jeszcze

jeden wątek dotyczący zmiany przepisów. Państwo wiedzą, że bez względu na fakt, kto wymyślił przepis, który wszedł w życie, wiemy, iż jest on nie w porządku, mogę podać konkretne przykłady – w przeciętnym mieście na prawach powiatu jest od kilkunastu do kilkudziesięciu tego typu przedsięwzięć. Jeżeli przemnożą państwo przez 66 miast na prawach powiatu, docieramy do ogromnej liczby. Dzisiaj możemy przeliczać, uzyskując konkretne kwoty. Prośba, aby państwo z tym nie czekali. Widać wyraźnie, że przepis jest nieprawidłowy z punktu widzenia odbiorców i nas jako obywateli. Proszę iść do przodu, gdyż wiemy, że jeśli państwo zdecydują, iż ma powstać projekt komisyjny, będzie jeszcze trochę trwało, zanim zostanie osiągnięty potencjalny skutek. Możemy obiecać, że równocześnie będziemy omawiali ze stroną rządową, aby zechciała uwzględnić i poprzeć wniosek. W naszym wspólnym interesie jest, żeby sprawę załatwić jak najszybciej.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chcę podziękować za te wyjaśnienia. Zatem przyjmijmy formułę, która będzie najszybsza.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Niezależnie od tego, czy w obecnej chwili weźmiemy się za projekt komisyjny, potrzebna jest pozytywna opinia rządu, żeby pomysł mógł przejść przez parlament. Na początek proponuję wystąpić z dezyderatem do ministerstwa, rozpatrzyć odpowiedź, następnie mamy otwartą drogę, żeby zrobić komisyjny projekt. Jednak potrzebna jest nam pozytywna opinia ministerstwa, ponieważ bez niej projekt nie będzie miał szansy na przejście w parlamencie. Stąd wniosek, żeby wystąpić z dezyderatem.

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Mając na względzie słowa pani dyrektor, oczywiście zasadne i słuszne byłoby kierunkowe rozpoczęcie działań od dezyderatu wraz z harmonogramem. Wtedy wiemy, czy ministerstwo ma plany, czy Komisja musi przejąć inicjatywę ustawodawczą. Moim zdaniem problem polega na tym, jak słyszeliśmy od pani dyrektor, że w ministerstwie trwa cały czas reorganizacja, przekazywanie obowiązków, zmiany strukturalne, a przygotowywane są prace nad całościową zmianą ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Pytanie, ile może potrwać procedura i która ścieżka będzie najszybsza, żeby odblokować ewidentne problemy, z jakimi spotykają się dzisiaj samorządy? Tutaj jest podstawowe pytanie o czas.

Poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Odnośnie do procedury wiemy, że jeśli potraktujemy to jako pilny projekt, na następnym posiedzeniu Komisji możemy przyjąć dezyderat i wtedy jest 30 dni na odpowiedź. W perspektywie dwóch miesięcy mamy rozstrzygnięcie. A przygotowanie odpowiedzi na dezyderat pozwoli ministrowi na sformułowanie swojego stanowiska. Oczywiste jest, że jeśli minister poprze i powie, iż jest otwarty na inicjatywę Komisji, w ciągu miesiąca mamy projekt komisyjny. Pan Krzysztof Pater jest niezwykle sprawny w uzgadnianiu wszystkich szczegółów i przygotowywaniu pierwszego projektu. Myślę, że realnie jest to perspektywa dwóch miesięcy. Jeżeli będziemy postępowali bez bieżącej konsultacji z rządem, możemy się potknąć o zastrzeżenia na dalszym etapie. To nie przyspieszy, a nawet wydłuży postępowanie. Wydaje mi się, że dla szybkiego postępowania w tej sprawie racjonalnym jest przyjęcie decyzji o wystąpieniu z dezyderatem.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

W związku z powyższą propozycją nie słyszę więcej uwag. Przyjmujemy, że pójdziemy tą ścieżką i wystąpimy z dezyderatem, następnie rozpatrzymy odpowiedź ministerstwa i podejmiemy decyzję, mam nadzieję, że o przystąpieniu do dalszego procedowania nad projektem komisyjnym. Na tym wyczerpaliśmy dzisiejszy harmonogram. Dziękuję państwu.